

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej Pana dr inż. arch. Krzysztofa Bizio,
sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego
wszczętym przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.**

Decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z dnia 4 czerwca 2014 roku powołana zostałam na recenzenta w niniejszym postępowaniu. Recenzja została sporządzona w oparciu o otrzymane materiały:

- Autoreferat
- Album pt.: „Rewitalizacje kamienic czynszowych z przełomu XIX i XX wieku w Szczecinie” stanowiący dzieło habilitacyjne
- Album aneks dzieła
- Album dorobek twórczy z zakresu architektury
- Album dorobek prac twórczych spoza obszaru architektury
- Album publikacje i projekty badawcze
- Wydane opracowanie pt. „Kultura i sztuka w procesie rewitalizacji miast”.

Przedstawiony materiał daje obraz bogatej aktywności autora zasadniczo zgrupowanej w dwóch obszarach: literacko - dramaturgicznym i architektoniczno - urbanistyczno - konserwatorskim. Pomędzy tymi obszarami jest pole interakcji. Miejsce na działalność *quasi* publicystyczną i propagatorską, teksty o architekturze a również, co podkreśla twórca, odniesienia w sztukach scenicznych do architektury i ważności kontekstów przestrzennych dla kreacji przedstawień, jakkolwiek autor nie zajmuje się projektowaniem scenografii. Ten dualizm aktywności jest wynikiem również i wykształcenia habilitanta. Studiów inżynierskich i humanistycznych.

Dr Krzysztof Bizio urodzony w 1970 roku w Sosnowcu całe życie związał ze Szczecinem. W latach 1989-1994 studiował architekturę na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. W tym samym roku ukończył studium podyplomowe z zakresu filozofii na Uniwersytecie Szczecińskim. Szerokie zainteresowania teorią i historią

architektury spowodowały jeszcze w okresie studiów przyjęcie na stanowisko asystenta stażysty w Zakładzie Historii i Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków na macierzystym Wydziale. Dla podniesienia kwalifikacji asystent rozpoczął studia podyplomowe na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, tam też otworzył w 2000 roku przewód doktorski ukończony w 2003 obroną pracy pt. „Rewaloryzacja wielorodzinnej czynszowej zabudowy mieszkaniowej z drugiej połowy XIX wieku (w oparciu o wybrane przykłady)”. Ukończenie rocznego /2006-2007/ kursu fabularnego w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy „Studio Próby” w Warszawie dopełnia szczególnych równoległych zainteresowań i poczynań habilitanta w przestrzeni teatru i filmu.

Aktywność twórcza na polu literackim i scenicznym nie podlega ocenie recenzenta i nie wymaga omawiania. Niemniej jednak trudno pominąć ją całkowicie. Pozwala ona zobaczyć pełniej artystyczną sylwetkę habilitanta, wskazuje na humanistyczną wrażliwość i umiejętność podejmowania dialogu z reżyserem, aktorem, widzem. Bogactwo dorobku, znakomite obsady aktorskie, prasowe recenzje, tłumaczenia na języki obce świadczą o uznaniu osiągnięć habilitanta w tym obszarze sztuk.

Dydaktyka

Pan dr Krzysztof Bizio swoją drogę pedagogiczną rozpoczął w Zakładzie Historii i Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej od prowadzenia wykładów z historii architektury i równolegle zajęć projektowych z konserwacji zabytków. Organizował wyjazdy studialne dla studentów między innymi do Berlina dla poznawania architektury współczesnej. Od 2010 roku jest adiunktem w Katedrze Architektury Współczesnej, Teorii i Metodologii Projektowania. Również w roku 2010 powołany został do zespołu przygotowującego rozpoczęcie działalności Akademii Sztuki w Szczecinie i rozpoczął pracę w Katedrze Architektury Wnętrz na Wydziale Sztuk Wizualnych prowadząc kolejno zajęcia z projektowania wstępnego, projektowania architektury wnętrz projektowania architektonicznego a także wykłady z Elementów Teorii Architektury Współczesnej. W ciągu piętnastu lat dydaktyki był promotorem ponad 50 prac dyplomowych inżynierskich magisterskich na Wydziale Budownictwa i Architektury, jak również licencjackich na Wydziale Sztuk Wizualnych. Kilka z nich było nominowanych i prezentowanych na ogólnopolskich konkursach, między innymi też dwukrotnie otrzymał nagrodę Prezydenta Szczecina dla najlepszego dyplomu. O swej pracy w Akademii Sztuki Krzysztof Bizio pisze w autoreferacie, że: „daje szansę podsumowania własnych doświadczeń zawodowych i artystycznych oraz rozwoju koncepcji dydaktycznych.(...) Kluczową jednak jest multimedialność doświadczenia artystycznego, scalanie przestrzeni architektonicznej z przedmiotem użytkowym, scenografią, działaniami teatralnymi i filmem, stanowiącymi naczelną wątek osobistych poszukiwań”.

Album przedstawiający dorobek dydaktyczny habilitanta ze względu na rozmiar fotografii daje tylko ogólny obraz rezultatów prowadzonych ćwiczeń, tematów i zakresu ich realizacji. Zakres ten jak i stopień trudności zależny jest od etapu edukacyjnego.

Działalność naukowa i społeczna

Niejako rozszerzeniem dydaktyki jest naukowa aktywność habilitanta a także jego społeczna działalność jako członka Komisji Kształtowania Przestrzeni Polski Północnej

przy Gdańskim Oddziale Polskiej Akademii Nauk, członka Rady Kultury przy Prezydencie Szczecina, członka Kapituły nadającej tytuł Ambasadora Szczecina / sam otrzymał taki tytuł w 2003 roku/ przy Prezydencie Miasta i uczestnika szeregu inicjatyw zmierzających do - jak to habilitant określa - aktywizacji przestrzeni miejskich poprzez kulturę i sztukę.

W roku 2006 autor realizował projekt badawczy pt. „Obiekty kultury i sztuki w procesie rewitalizacji miast”, którego efektem było wydanie monografii pt.; „Kultura i sztuka w procesie rewitalizacji miast”, występował z referatami na szeregu konferencjach. Tematy wystąpień i artykułów jakkolwiek często odnoszą się między innymi do analiz zjawisk w architekturze modernistycznej, postmodernistycznej i współczesnej, to jednak głównie dotyczą problemów rewitalizacji przestrzeni miejskich, dotyczą architektury samego Szczecina. Są tym samym formą teoretycznej refleksji a jednocześnie dzielenia się doświadczeniem własnej pracy projektowej w dużej mierze związanej z rewaloryzacją architektury Szczecina.

Dorobek projektowy

Dr Krzysztof Bizio od czasu studiów architektonicznych współpracował z wieloma biurami projektowymi.

- 1992-1994 w biurze ARCO i DEDECO
- 1994-1997 jako asystent projektanta a następnie projektant w Autorskiej Pracowni Projektowej URBICON w Szczecinie
- 1997-2012 współtworzył pracownię Atelier Bizio + Ligierko
- A od 2013 jest właścicielem i głównym projektantem pracowni Atelier Bizio

W dwóch pierwszych pracowniach zdobywał projektant praktykę zawodową jeszcze w czasie trwania studiów, natomiast z pracownią URBICON związany był aż do uzyskania pełnych uprawnień budowlanych w 1997 roku, co pozwoliło na rozpoczęcie własnej działalności projektowej. Od roku 2011 jako uprawniony Rzecznik Budowlany specjalizuje się również w przygotowaniach ekspertyz dotyczących budynków historycznych.

Inż. arch. Krzysztof Bizio jest autorem lub współautorem kilkuset opracowań projektowych różnej skali i zakresu. W albumie prezentującym dorobek twórczy z zakresu architektury wymienia 61 pozycji, większość udokumentowanych rysunkami i fotografiami z realizacji. Prace zostały sklasyfikowane w dziewięciu działach. Najobszerniejszy stanowią projekty rewaloryzacji kamienic z przełomu XIX i XX wieku w Szczecinie. Kilka z nich wejdzie w skład opracowania stanowiącego dzieło habilitacyjne. Uzupełnieniem tego działu są projekty urbanistyczne w historycznym centrum miasta. Adaptacje istniejących budynków na cele publiczne i mieszkalne, projekty architektoniczne domów wielorodzinnych, budynków użyteczności publicznej oraz projekty w małych skalach przestrzennych, mała architektura i detal architektoniczny. Architektura wewnątrz reprezentowana jest głównie kilkoma koncepcjami bram /tzw. przepustów/ i klatek schodowych w restaurowanych kamienicach. Duże pomniejszenie rysunków i fotografii nieco ogranicza możliwość wnikliwego poznania opracowań. Na pewno można zobaczyć techniczną sprawność i rzetelną systematykę przekazu projektowego. Imponująca jest ilość prezentowanych koncepcji i duża liczba ich realizacji. Jednakże wyraz plastyczny tak rysunków jak i tym bardziej zrealizowanych obiektów budzi pewne wątpliwości.

Mając niepowtarzalną okazję renowacji kamienic w obrębie całych kwartałów można byłoby pokusić się o bardziej spójne ich potraktowanie. O zbudowanie jednolitej wyrazistej koncepcji. Tymczasem sąsiadujące ze sobą budynki często w intensywnych kolorach, nie zawsze wysublimowanych nie scalają przestrzeni. Nie podkreślają płynności pierzei ulic. Nie wiem, na ile kolor jest wynikiem historycznych badań i konserwatorskich sugestii. W kilku wypadkach kolor projektowany różni się od koloru zastosowanego. Nie są dla mnie zrozumiałe całkowicie inne kolorystycznie rozwiązania frontu i podwórza jak np. przy ul. Jagiellońskiej 90. Fasadowe traktowanie architektury jest wbrew jej istocie. Przestrzeń architektury jest zawsze trójwymiarowa, jest strukturą. Konsekwencją odcinkowego, płaszczyznowego myślenia może być przestrzenny chaos, niestety ujawniający się w projekcie zagospodarowania wnętrza kwartału nr 22 pomiędzy ulicami Wojska Polskiego, Jagiellońską oraz Ks. Bogusława X.

Pewne zróżnicowanie frontowej fasady i elewacji podwórzowych byłoby poniekąd zrozumiałe. Te drugie historycznie były skromniejsze i pozbawione detalu. Niemniej należało traktować je albo bardziej spójnie, albo bardziej powściągliwie albo w kontraście bardziej współcześnie. Tymczasem większość rozwiązań kolorystycznych i graficznych na elewacji niepokojąco przypomina nagminnie modernizowane osiedla budownictwa wielkopłytowego, a nie urokliwe zakątki XIX wiecznej zabudowy. Klimat zabytkowej dzielnicy został stłumiony. Ciekawsze wydają się propozycje mocniejszego kolorystycznego akcentowania kubicznych form późniejszej parterowej zabudowy oficyn np. przy ul. Jagiellońskiej 87, 88, 89, 90, choć wobec mało neutralnego tła wysokich kamienic koncepcja ta staje się mało wyrazista.

Wśród opracowań małej architektury i detalu zwraca uwagę ceglana osiowa forma spinająca balkony w budynku mieszkalnym przy ul. Lutnianej w Szczecinie jak również zagospodarowanie podwórza w tymże budynku. Przewijające się wątki ceglane wobec neutralnej kolorystycznie bryły budynku i obsadzenie zielenią tworzą zindywidualizowany klimat przestrzeni. Również interesująca wydaje się osłona śmietnika. Ażurowa, ramowa, murowana konstrukcja z cegły wobec betonowych wypełnień z rytmem dekoracyjnych ceglanych punktów stanowi element ogrodzenia. Mniej udane w tym kontekście jest siedzisko ogrodowe. Interesująca koncepcja nałożenia deskowej struktury na ceglany murek oddzielający zieleni od miejsca wypoczynku jest niestety nieczysto przeprowadzona i wraz z rysunkiem posadzki sprawia wrażenie przypadkowości.

Bardzo intrygujące wydaje się hasło „inspiracja formą historyczną” w odniesieniu do portalu wejściowego i lukarny w domu z lat 20-tych XX wieku. Jakkolwiek w przypadku ganku nie odnajduję inspiracji „historycznymi porządkami” to rezultat mogę odczytać w kontekście lat międzywojennych pozytywnie. Niestety projektu lukarny nie można odczytywać jako inspiracji formą historyczną. Detal, rozwiązania materiałowe, proporcje, podział okna w oryginalnym elemencie mają swój skromny urok. Forma zmodernizowana jest zdegradowaniem formy pierwotnej. W rysunku całości, materiałach, detalach, stolarnie PCV, podziałach i kolorystyce. Sama w sobie nie jest plastycznie ciekawa, przedstawiana w kontekście pierwowzoru stanowi anty - przykład sztuki renowacji.

Zamieszczone w albumie fragmentaryczne kadry z projektowanych wnętrz uniemożliwiają odczytanie przestrzennego kontekstu dla przyjętych rozwiązań. Wobec postępowania habilitacyjnego na Wydziale Akademii Sztuk Pięknych aspekt wnętrzarski byłby bardzo pożądany.

O c e n a r o z p r a w y h a b i l i t a c y j n e j d z i e ł a p t. „Rewitalizacje kamienic czynszowych z przełomu XIX i XX wieku w Szczecinie (na przykładach kamienic przy ul. Ks. Bogusława x 1-2, Ks. Bogusława X 45, Jagiellońskiej 93).

Obszerna dysertacja, której temat jest bliski problematyce pracy doktorskiej habilitanta sugerując jego kontynuację, zbudowana jest z czterech zasadniczych rozdziałów. Pierwszy zawiera precyzyjne omówienie przedmiotu, formy i zakresu opracowania. Drugi przybliża kontekst miejsca i czasu, odnosi się do XIX - wiecznego *genius loci* Szczecina, określa współczesne wymagania, oczekiwania i rolę XIX - wiecznej dzielnicy mieszkaniowej w strukturze miejskiej. Trzeci rozdział pt.; „Rewitalizacja szczecińskich kamienic czynszowych- wybrane konteksty zawiera analizę struktury architektonicznej, omawia zagadnienia związane z redefinicją wnętrza i ich funkcji, określa konserwatorskie aspekty projektów. Nadto porusza zagadnienie tzw. *Post-polis* i nowego modelu życia miejskiego. Ostatni, czwarty rozdział jest szczegółowym, metodycznym omówieniem przykładowych trzech projektów i ich realizacji. Tekst bardzo rzeczowy i systematyczny stanowi swoisty raport z wykonanych prac projektowych, konserwatorskich i modernizacyjnych równocześnie. Aspekt modernizacyjny określany przez autora jako „redefinicja funkcji” nasycał najwięcej trudności. Stara struktura architektoniczna, układ pomieszczeń, dostęp do światła etc. nie odpowiadał dzisiejszym potrzebom. Tak więc w dużej mierze struktura wewnętrzna musiała ulec zmianom. Nowa organizacja wnętrza nie pozostała bez wpływu na architekturę usługowych bądź handlowych parterów i na architekturę oficyn. Elewacje frontowe zostały zachowane i pieczołowicie odrestaurowane z zachowaniem historycznych porządków. Również wnętrza bram oraz stolarka drzwiowa jeśli była zachowana albo możliwa była do odtworzenia została przywrócona. Szczególnie cenna jest próba odwzorowania oryginalnej stolarki okiennej w jej podziałach i detalach jakkolwiek dokonanej w nowej technologii. Każdy z trzech projektów rewitalizacji kamienic związanych był z jej rozbudową od strony podwórza.

Prezentacja projektów rozpoczyna się omówieniem historii budynku, analizą historycznego układu przestrzennego wnętrza i funkcji, a następnie przedstawieniem inwestora, wstępnych założeń i ogólnej koncepcji rewitalizacji. Kolejno zostają omówione przyjęte rozwiązania dot. rozbudowy i adaptacji, szczegółowy program użytkowy budynków, przyjęte rozwiązania konstrukcyjno - instalacyjne, mniej lub bardziej szczegółowe dyspozycje dotyczące architektury wnętrza. Część ilustracyjną otwiera przedstawienie ideogramu budowy formy, a następnie techniczne rysunki rzutów kolejnych kondygnacji ukazujące stan wyjściowy i nałożony nań projekt zmian budowlanych., przekroje pionowe, elewacje /nie zawsze i tylne i frontowe/, dokumentacja fotograficzna stanu przed budową, w trakcie i po realizacji. Dokumentacja fotograficzna ujmuje również detale architektoniczne a także przestrzenie wnętrza oraz schematyczne makietowe wizualizacje rozwiązania przykładowych mieszkań.

Materiał przygotowany został z dużą starannością / pewnym uchybieniem jest brak numeracji stron/, sposób omówienia projektów i ich prezentacji ukazuje inżynierską biegłość, skrupulatność technicznego opracowania. Stanowi zapis programowania przestrzeni, ale niestety w mniejszym stopniu jej kreacji. Warsztat pracy jest swoistą *licentia poetica* każdego twórcy, niemniej sędzę, że z punktu widzenia metodyki projektowania

pewne elementy są ważne. Dla każdej dyscypliny istnieją pewne przyjęte zasady postępowania, których pominięcie może prowadzić do błędów.

W mojej opinii należące do wspólnego kwartału kamienice projektowane są oddzielnie i niezależnie. Już ideogram budowy formy tak naprawdę nie pokazuje projektowanych brył w kontekście sąsiednich kamienic, ich elewacji, podziałów, rytmów. Ten mankament nie pozostanie bez wpływu na ostateczny wyraz architektury.

Rzuty kondygnacji ukazujące zakres prac, koniecznych wyburzeń i przesunięć ścian nie pozwalają zobaczyć wykreowanej, otrzymanej po sanacji przestrzeni wewnątrz i odczytania jej nowego wyrazu i czystości wprowadzenia nowej aranżacji. Profesjonalizm architekta to przecież nie tylko techniczna biegłość rozwiązywania problemów i ergonomia. Celem jest piękno. Wrażenie, odczucie, przeżycie.

Autor w rozdziale 3.3 punkt C dotyczącym „zasad i sposobu wprowadzenia nowych form architektonicznych” pisze „biorąc pod uwagę wymagania inwestorskie, możliwie niskie koszty realizacji oraz zasadę akcentowania wartości historycznych przyjęto, iż w miarę możliwości nowa forma powinna stanowić neutralne tło dla substancji historycznej”. W moim odczuciu postulat ten nie został spełniony. Nowa architektura oficyn jest agresywna, dominująca. Nie nawiązuje dialogu z zastaną substancją, klimatem XIX – wiecznej dzielnicy. Jej charakter bliski jest typowym rewitalizowanym osiedlom mieszkaniowym. Rozdrobnienie form, liczne podziały rytmy okien, podziały okien /bardzo wyraźnie uwydatniony problem w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej/ obce są pewnemu dostojności i wyrafinowaniu historycznych form. Niewątpliwie wywołują wrażenie chaosu i pauperyzacji miejsca. W rezultacie otrzymane przestrzenie z zewnątrz jak i wewnątrz /wyraźnie w mieszkaniach przy ul. Ks. Bogusława X 45/ wydają się banalną typową mieszkaniówką. Dotyczy to także przestrzeni wspólnej komunikacji, korytarzy, klatek schodowych. Zastosowana kolorystyka i grafika/np. pasy koloru na korytarzach/ dodatkowo banalizuje przestrzeń. Niestety również w historycznych bramowych przejściach /w obu kamienicach przy ul. Ks. Bogusława X/.

Dwie zasadnicze drogi komponowania architektury w kontekście poprzez bądź dopełnienie, bądź kontrast nie zostały wyraziście określone i przeprowadzone, a założona neutralność nie uzyskana.

Elementy konserwatorsko odtwarzane, doprojektowane nowe wrota /brama wejściowa do kamienicy przy ul. Jagiellońskiej/ daleko bardziej konsekwentnie i przekonująco wpisują się w zastaną poetykę. Propozycje wewnątrz zwłaszcza mieszkań adaptowanych na funkcje biurowe przy ul. Jagiellońskiej i makietowe, studialne rozwiązania przykładowych mieszkań, w sposób bardziej spójny materiałowo i kolorystycznie sugerują klimat projektowanej przestrzeni, jakkolwiek nieco schematycznie i powierzchownie. Prezentowane kadry wewnątrz biura nieruchomości Ciepliński ukazują fragmentarycznie przestrzeń, rzut poziomy zdradza brak czystego przeprowadzenia koncepcji, niepokojąco potoczne rozumienie architektury wewnątrz jako aranżacji pomieszczeń i kontrowersyjne funkcjonalne rozwiązania zwłaszcza w obrębie zalepcza.

Konkluzja

Zgodnie z ustawą „o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” art.16 recenzent ma ocenić, czy osiągnięcia naukowe lub

artystyczne kandydata stanowią znaczący wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz czy kandydat wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną.

Pan dr Krzysztof Bizio niewątpliwie wykazuje się dużą aktywnością naukową i projektową, jednak poza dydaktyką na Wydziale Sztuk Wizualnych w zasadzie nie dotyczy ona obszaru sztuki projektowania architektury wnętrz, a więc tej zasadniczej specjalności, w której miałby być przyznany stopień naukowy. Pan doktor jest niesłychanie aktywny na polu literatury, jest bardzo prężnie działającym inżynierem architektem z uprawnieniami konserwatorskimi. Realizowane projekty dotyczą głównie renowacji i rewitalizacji historycznych budynków. Jest też pan dr Krzysztof Bizio teoretykiem podejmującym tematy badawcze uczestniczącym czynnie w wielu konferencjach i artystycznych przedsięwzięciach.

W odniesieniu do bezpośredniej oceny pracy habilitacyjnej i jej wkładu w określoną dyscyplinę znów należałoby stwierdzić, że przedstawiona praca w głównym swym członie nie dotyczy architektury wnętrz, nie dotyczy obszaru sztuki. Wobec pewnej pojemności dyscypliny określonej ustawowo jako sztuki ^{projektowej} użytkowej i interdyscyplinarności architektury wnętrz można przyjąć kryteria, które pozwalają ocenić pracę w kontekście dyscypliny artystycznej. Chodzi między innymi o umiejętność integralnego myślenia o przestrzeni, poszukiwania przestrzennego ładu, studiowania formy, wrażliwość kolorystyczną. Najważniejszym kryterium bowiem jest kreacja plastyczna. W przedstawionej pracy właśnie ona budziła najwięcej moich kontrowersji. Sposób myślenia ujawniający się w projektach wydaje się niepokojący w odniesieniu do przestrzeni architektonicznej i rozumienia historycznych kontekstów, a odległy od oczekiwanego w sztukach plastycznych. Tym samym nie wnosi istotnego wkładu w rozwój dyscypliny.

W związku z powyższym nie mogę poprzeć wniosku o nadanie panu dr inż. arch. stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki projektowe.

